



IX Święto Chleba w Radomiu

Chleb nasz powszedni



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

redaktor wydania

Chętnie pobłogosławie koronę, którą zostanie ozdobiony obraz Matki Bożej Bolesnej w Kalkowie. Jej opiece polecam wszystkich obecnych – te słowa Benedykta XVI wzruszyły pątników, uczestników diecezjalnej pielgrzymki, obecnych z bp. Zygmuntem Zimowskim na rzymskim Placu św. Piotra. O tej pielgrzymce piszemy na s. VII. A samo sanktuarium w Kalkowie-Godowie, jego historię i istniejące przy nim dzieła prezentujemy na s. IV–V. Pod płaszczem Pani Świętokrzyskiej znaleźli swe miejsce niepełnosprawni i ludzie w podeszłym wieku. Można tam znaleźć niejedną chwilę na modlitwę, zadumę i wytchnienie. ■

ZA TYDZIEŃ

- Parafia PW. ŚW. ROCHA w MNISZEWIE
- Relacja z koronacji w KALKOWIE-GODOWIE

Radomscy piekarze promowali nowy rodzaj chleba pieczonego według najnowszej receptury.

W tym roku świętowali pod hasłem „Chleb jest życiem, życie jest chlebem”.

Święto Chleba niemal od początku stało się jedną ze sztandarowych imprez promujących Radom. Nic też dziwnego, że – jak co roku – aby wspólnie świętować z producentami pieczywa do Muzeum Wsi Radomskiej przybyły tłumy ludzi. Po raz pierwszy święto trwało dwa dni. W sobotę, 8 września, do konkursowych zmagani przystąpili reprezentanci piekarzy z Bydgoszczy, Puław i Radomia. Laur zwycięstwa, po dogrywce z drużyną z Bydgoszczy, przypadł drużynie gospodarzy. Święto Chleba w niedzielę rozpoczęło się Mszą św., sprawowaną w intencji piekarzy, rolników i gospodarzy, której przewod-



KRYSTYNA PIOTROWSKA

niczył bp Zygmunt Zimowski.

A że wrzesień to czas dożynek i radości, bo stodoły pełne są zbóż po zbiorach, więc nie zabrakło wieńców dożynkowych. Chętni mogli zobaczyć, jak kiedyś pracował kierat, młocarnia, kaszarnia. Piekarnie oferowały swoje wyroby, a było, w czym wybierać. Swoją promocję miał chleb radomski. – Jego recepturę opracowali radomscy piekarze i będzie można

Jarosław Gajda pokazuje upieczony według najnowszej receptury chleb radomski

go kupić w całym kraju. Chleb jest na naturalnym zakwasie, kilogramowy, podłużny, ciemny – powiedział przedstawiciel Cechu Piekarzy Jarosław Gajdka. Dla zdrowia i do chleba potrzebny jest miód i jego też nie zabrakło. Ale największym powodzeniem cieszyła się przywieziona przez Słowaków „Medowina”, napój podobny do wina o wspaniałym bukacie winogron, korzeni i miodu.

KRYSTYNA PIOTROWSKA

KLERYCY W KRAINIE... DWUDZIESTU JEZIOR



KS. PAWEŁ GOGACZ

Szlakiem kajakowym rzeki Krutyni z wychowawcami, księżmi Maciejem Korczyńskim i Pawłem Gogaczem, popłynęła grupa alumnów z radomskiego seminarium. Sześciodniowej wyprawy przez dwadzieścia jezior przyświecało ewangeliczne motto: „Wypłyni na głębię”. Rozważano też inne wybrane teksty Nowego Testamentu, w których na różne sposoby pojawiała się woda. – Wspólny wysiłek, trud pokonywania drogi, wspólne posiłki, duchowe zamyślenia i piękno oglądanego krajobrazu uczyły nas pokory i głębszego zaufania Jezusowi – wspomina

Ojciec duchowny ks. Maciej Korczyński (pierwszy z prawej) objawił talent kucharski

nają uczestnicy wyprawy. Już dziś, gdy zostały tylko dwa tygodnie wakacji, a przed nimi rok teologicznych studiów, planują kolejne wyprawy w przyszłym roku. ■

Dawcy krwi i badania

OPOCZNO. Przy kolegiacie św. Bartłomieja przeprowadzono akcję honorowego oddawania krwi. Chętni, a tych nie brakowało, mogli przy okazji zmierzyć ciśnienie i poziom cukru oraz poddać się badaniu EKG. Dr Piotr Okoński z Kliniki Kardiologii UM w Łodzi, jeden z organizatorów akcji, wyjaśnia, że choroby nadciśnie-

niowa i wieńcowa oraz cukrzyca w początkowym stadium to typowe schorzenia cywilizacyjne. Nie powodują dolegliwości i dlatego są cichymi zabójcami. Agnieszka Żońca kolejny raz oddawała krew. – Mam satysfakcję, że mogę komuś pomóc – powiedziała. – Przecież krew to lek, którego niczym nie można zastąpić.



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Nie pierwszy raz krew oddał wikariusz, ks. Władysław Mąkosa

Zjazd kanonistów

RADOM. W seminarium odbył się ogólnopolski zjazd kanonistów. Wzięło w nim udział niemal stu prawników. Organizatorem był kanclerz kurii biskupiej ks. dr hab. Sławomir Fundowicz. Przewodniczący polskich kanonistów ks. prof. Józef Krukowski, pytany o cel tych spotkań, wyjaśnia: – W czasie zjazdów podejmujemy te-

matykę dotyczącą prawa kościelnego, polskiego i europejskiego. W tym roku zwracamy uwagę na prawne aspekty misji nauczycielskiej Kościoła. Nauczanie jest podstawowym zadaniem Kościoła. Między innymi szukamy odpowiedzi na pytanie o to, jak nauczanie można realizować w konfrontacji z takimi zjawiskami, jak np. globalizacja czy liberalizm.



W pierwszym rzędzie od lewej: ks. prof. Józef Krukowski, bp Andrzej Dzięga z Sandomierza i bp Zygmunt Zimowski

Rocznica koronacji

CZARNA. Osiem lat temu kard. Józef Glemp nałożył na skronie Matki Bożej Wychowawczynie papieskie korony. W rocznicę tego wydarzenia do czarneckiego sanktuarium przybyło ok. trzech tysięcy pielgrzymów, by dziękować za dar koronacji. W pierwszej pielgrzymce przyszło kilka grup z Końskich, Modliszewic, Kazanowa, Dziebałtowa, Gowarczowa, Rogowa i Pomykowa. Mszy św. przewodniczył bp Zygmunt Zimowski (na zdjęciu). W homilii podkreślił wielką rolę, jaką odgrywa Maryja w życiu człowieka, Kościoła i świata. Podczas Eucharystii śpiewał Chór



KS. JACEK ODROWĄŻ

Kameralny z Łañcuta. W godzinach popołudniowych przybyli mogli wysłuchać jego koncertu.

Warsztaty teatralne

BORKOWICE. W warsztatach teatralnych udział wzięły dzieci i młodzież z borkowickiej pa-

rafi. Poprowadzili je: aktor warszawskiego teatru na Woli Jan Krzysztof Szczygieł i neurologoped Barbara Struzik. Każdy dzień rozpoczynał się Mszą św. W ramach zajęć uczestnicy mogli zapoznać się z historią teatru, pracować nad emisją głosu. Pracowali nad scenicznym ruchem przestrzennym, rozwijali wyobraźnię ruchową, prezentowali przygotowane przez siebie etiudy teatralne oraz ćwiczyli przekaz prozy i wiersza. Warsztaty teatralne mogły odbyć się dzięki wsparciu dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Borkowicach Waldemara Cichawy i proboszcza ks. kan. Marka Lurzyńskiego.



KS. TOMASZ PASTUSZKA

Zajęcia z logopedą Barbarą Struzik

Inauguracja w rzemiośle

RADOM. W siedzibie Cechu Rzemiosł Różnych miała miejsce uroczysta inauguracja roku szkolnego. Pod czujnym okiem mistrzów zawodu wiedzę zdobywać będzie 650 uczniów. Dyplomy, które otrzymają po zakończeniu nauki, będą honorowane w całej Unii Europejskiej. Uczniowie klas pierwszych otrzymali umowy na wykonywanie praktyki w zakładach rzemieślniczych. Trzy pierwsze umowy wręczył gość honorowy uroczystości bp Zygmunt Zimowski. W słowie skierowanym do uczniów biskup powiedział, że w czasie globalizacji jest pewne niebezpieczeństwo, że ce-

chy i rzemiosło mogą zniknąć w całej ojczyźnie, ale on wierzy w ciągły rozwój rzemiosła w naszym mieście. W inauguracji uczestniczyli również dyrektorzy szkół, przedstawiciele władz miasta, rzemieślnicy. Na zakończenie uroczystości biskup poświęcił wyremontowany dziedziniec budynku Cechu (na zdjęciu).



KRYSZYNA PIOTROWSKA

Prewencyjna akcja Sekcji Ruchu Drogowego

Bezpieczna droga do szkoły

Odblaskowa naszywka na kurtce czy plecaku sprawia, że dziecko jest lepiej widoczne na drodze. To od nas zależy, czy wszystkie dzieci w tym roku szczęśliwie będą pokonywać codzienną drogę do szkoły.

Mamy za sobą połowę września. Na ulicach po wakacyjnej przerwie pojawiły się dzieci. Starsze chodzą do szkoły same. Te młodsze najczęściej ktoś dorosły prowadzi za rękę. Bo, jak zawsze, największym zmartwieniem rodziców i opiekunów jest droga czy też ulica, przez którą dziecko musi przejść, idąc do szkoły. Prawo do samodzielnego poruszania się po drogach w charakterze pieszych dzieci uzyskują po ukończeniu siódmego roku życia. Ale jak wiado-

mo, tego samodzielnego poruszania się po drogach dzieci muszą się nauczyć. Bezpieczna droga do szkoły, to nie tylko rozważa samych dzieci w czasie przechodzenia przez jezdnię, to również przestrzeganie przepisów ruchu drogowego przez kierujących pojazdami. Aby bezpiecznie rozpocząć nowy rok szkolny, policjanci Sekcji Ruchu Drogowego KMP Radom przeprowadzili działania prewencyjno-kontrolne właśnie pod hasłem „Bezpieczna droga do szkoły”.

Pod opieką policjantów

Akcja rozpoczęła się już na tydzień przed pierwszym dzwonkiem, a polegała na lustracji prawidłowego oznakowania w pobliżu szkół np. przejść dla pieszych. Policjanci nad bezpieczeństwem uczniów w sposób szczególny czuwali w pierwszych dniach ich zajęć. Zwracali uwagę na prawidłowość przechodzenia przez jezdnię zarówno dzieci, jak i rodziców. Apelowali do kierujących pojazdami, aby ci, właśnie w tych miejscach, zachowali szczególną ostrożność. – Wspólnie z inspekcją transportu drogowego na terenie gmin i miasta będziemy również kontrolować te autobusy, które codziennie dowożą dzieci do szkoły – poinformował nadkomisarz Piotr Kostkiewicz, naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego KMP w Radomiu.

Razem wiele można

Ulica Gajowa w Radomiu należała do tych bezpiecznych. Jednak od niedawna przejeżdżających po niej samochodów jest coraz więcej. To zaniepokoiło rodziców, których dzieci, aby dojść do szkoły, muszą przejść przez tę ulicę. Dzięki zaangażowaniu rodziców, przy współpracy ze szkołą, najpierw zostały zamontowane na krawężni

chodnika metalowe barierki, a potem pojawił się na jezdni próg spowalniający. Jest to pewna odmiana progu spowalniającego, bo jest on na tyle szeroki, że jest na nim usytuowane przejście dla pieszych. Jeśli jest próg spowalniający, nie mogą po tej drodze jeździć autobusy komunikacji miejskiej, dlatego, niestety, nie można usytuować go przed każdą szkołą.

– Tu z inicjatywą wystąpili rodzice, a my skierowaliśmy pisemny wniosek do władz miasta i został pozytywnie rozpatrzony. Dzięki temu spowalniacze zostały zamontowane i znacznie zwiększyło się bezpieczeństwo przed naszą szkołą. Występowaliśmy też o zainstalowanie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Południowej z ul. Wiejską i to też była inicjatywa szkoły. Staramy się odpowiadać na te sygnały, które nam rodzice przekazują, bo my nie zawsze wszystko widzimy. Rodzice pierwsi zauważają, w którym miejscu na ich dzieci czyha niebezpieczeństwo na drodze – powiedziała Izabela Leśniewska, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 23 w Radomiu. Policja przypomina, że bezpieczeństwo dzieci zwiększa się, jeśli są one dobrze widoczne na drodze. Ważną rolę odgrywają tu elementy odblaskowe naszyte na plecaki i ubrania, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym. Ale o to rodzice muszą zadbać już sami. **KMG**



Te kolorowe znaki na Starym Mieście przypominają kierowcom, że niedaleko jest szkoła

Z inicjatywy rodziców na przejściu dla pieszych przed PSP nr 23 zamontowano próg spowalniający i barierkę



■ R E K L A M A ■

90.7 fm
RADOM
i OKOLICE

najpiękniejsze łagodne przeboje

plus
radio

94.0 fm
OPOCZNO
KOŃSKIE

informacje z Twojego regionu

Pod płaszczem Św

Nie można tu przyjechać tylko na chwilę. By poznać klimat tego miejsca i wszystkie dzieła, jakie powstały wokół sanktuarium, trzeba zarezerwować sobie przynajmniej cały dzień.

tekst i zdjęcia
MARTA DEKA



Przybywający do sanktuarium pielgrzymi są zdziwieni, gdy dowiadują się, że jeszcze w latach siedemdziesiątych były tu tylko pola. Bo przecież obok sanktuarium powstała Gólgota Martyrologium Narodu Polskiego, Wioska Dzieci Niepełnosprawnych i Dom Ludzi Starszych im. Sue Ryder. A cały kompleks położony jest w niezwykle malowniczym miejscu opodal Świętego Krzyża.

Ksiądz, który ukochał tę ziemię

W 1967 roku do parafii w Krynkach przyjeżdża ks. Czesław Wala. Zostaje mianowany jej wikariuszem. – Gdy ksiądz odprawił Msze św. i prowadził nabożeństwa, zorientował się, że z odległych wiosek należących do parafii mało ludzi na nie przychodzi i że wielu rodziców nie posyła swoich dzieci na katechezę – mówi Małgorzata Kowalska, przewodnik sanktuarium. Mama pani Małgorzaty pochodzi z tych terenów. Ona sama urodziła się

na Kaszubach. Gdy miała dziesięć lat, jej rodzina przeniosła się do Godowa.

– Ksiądz postanowił sprawdzić, co jest przyczyną tak niskiej frekwencji – kontynuuje przewodniczka. Okazało się, że mieszkańcy najodleglejszych terenów parafii mają do kościoła ponad siedem kilometrów. A droga wiedzie wyboistą drogą przez las. Nie było wtedy asfaltu. Ks. Wala postanowił pomóc tym ludziom. – Kilka razy w tygodniu przychodził do nich. Najbardziej na spotkania otwarte były dzieci i młodzież – wspomina pani Małgorzata. Ksiądz utworzył spośród nich zespół ministrantów, scholę, która składała się z pięciu grup, i kółko teatralne. Przedstawialiśmy montaż słowno-muzyczny.

Początkowo ks. Wala spotykał się z mieszkańcami tych terenów w prywatnych domach. Później odkupił szopę, bez podłogi, sufitu, z dziurawym dachem, którą własnoręcznie wyremontował. Stała się ona punktem katechetycznym. Katechezę w szopie rozpoczął we wrześniu 1967 roku.

Po czterech latach, dzięki determinacji ks. Wali i jego wewnętrznej przekonaniu, zaczęła się budowa kaplicy pw. bł. Maksymiliana Marii Kolbego. Mieszkańcy okolicznych wiosek przychodzili pomagać w budowie kaplicy. Jednak urzędnicy stwarzali trudności. Przyjeżdżali i zakładali plomby. Ludzie zrywali plomby i dobudowywali kolejne centymetry muru. – Gdyby to była jedna osoba – wspomina tamte czasy pani Małgorzata – łatwiej byłoby ją ukarać, ale całej wsi przeciw nikt nie ukarze.

W 1982 r. rozpoczęto budowę kościoła. Pracowała cała parafia, nawet głuchoniemi, których duszpasterzem jest ks. Wala.

Pielgrzymka do Lichenia

Stała się wielkim impulsem dla powstania sanktuarium i dzieł, które, jedno za drugim, wyrastały wokół niego. W Licheniu ks. Czesław spotkał się z tamtejszym

Gdy przyszedł tu ks. Czesław Wala, wokół były tylko pola. Dziś sanktuarium tętni życiem

kustoszem ks. Eugeniuszem Makulskim; jak się okazało, pochodzi on z Kotarszyna, wioski położonej niedaleko Kałkowa. Ks. Makulski podarował Kałkowowi kopię obrazu Matki Bożej Licheńskiej. A on sam tak

wspomina ten dzień: – W wigilię Zesłania Ducha Świętego, 21 maja 1983 r., wiozłem z Lichenia w złocistej ramie poświęconą już kopię cudownego obrazu, przybraną w zieleni i białoczerwone goździki. Minęliśmy Starachowice. Zbliżamy się do nowej parafii Styków. Wjeżdżamy w bogato udekorowaną dziesięciokilometrową trasę. W lesie, niedaleko za skrzyżowaniem, widzimy wspaniałą bramę triumfalną z napisem: „Witamy Cię, Maryjo, na Ziemi Świętokrzyskiej”. Witam się z ks. Walą i wskazując na przywieziony obraz Matki Bożej, mówię: „Teraz on jest twój. Strzeż go i bądź razem z powierzonym ci ludem jeszcze większym czcicielem Tej, którą obraz przedstawia. Ona niech będzie Matką dla ciebie i tych

lesnej w Kalkowie-Godowie

Świętokrzyskiej Pani



Małgorzata Kowalska przed Golgotą. Zna tutaj każde miejsce

wszystkich, którzy do Niej przyjdą z tym, co ich boli, cieszy czy niepokoi”.

Początkowo obraz trafił do kaplicy św. Maksymiliana, a gdy ukończono dolny kościół, został tam przeniesiony. Dziś, od niemal dwudziestu lat, znajduje się w górnym kościele.

Powoli obszerny plac sanktuarium się zapełniał. Stały domy pielgrzyma i szereg innych obiektów. Teren porośły skwapliwie pielęgnowane drzewa i krzewy.

Pielgrzymi z Ostrowca Świętokrzyskiego przychodzą tu w pieszej pielgrzymce



Wśród nich zbudowano kaplice, pomniki oraz drogę krzyżową i stacje różańcowe.

Golgota – miejsce pamięci

Liczy 33 m wysokości i ma pięć kondygnacji. Na szczycie ułożono skromną attykę, a nad nią ustawiono 15-metrowy krzyż, dar pielgrzymów z Gowarczowa. Budowę Golgoty rozpoczęto w 1986 roku. W zamyśle ks. Wali miała być upamiętnieniem martyrologium narodu polskiego. Miały się w niej zlewać w jedno męka Chrystusa z męczeństwem polskiego narodu na przestrzeni dziejów. Stąd na ścianie frontowej umieszczono 25 białych orłów, będących godłem Polski w różnych okresach historycznych.

– Trzeba pamiętać, że Golgota powstała w czasie, gdy polską historię zakłamywano i o wielu wydarzeniach i osobach nie wolno było mówić – podkreśla Małgorzata Kowalska. – Dziś w Golgocie znajduje się ponad czterdzieści kaplic, oratoriów i tablic poświęconych wydarzeniom, ludziom, zakonem, grupom zawodowym. I ciągle ich przybywa.

Sanktuarium potrzebujących

– Gdy jeszcze jako dziecko byłam w scholi – wspomina pani Małgorzata – podczas każdego świąt ksiądz wysy-

łał nas z drobnymi upominkami do wszystkich chorych i samotnych. Już wtedy marzył, by ci ludzie znaleźli dom opieki. Gdy nawiązał kontakt z Sue Ryder, zrodziła się możliwość budowy takiego ośrodka. I powstał. Stoi w cieniu Golgoty. W 1996 r. odwiedziła Kalków sama Sue Ryder. Powiedziała wtedy: – Pomoc potrzebującym nie tylko niesie im ulgę i wzbogaca świadomość, że nie są sami, ale także uszlachetnia i wzbogaca tych, którzy poświęcają się dla nich.

W Domu Ludzi Starszych im. Sue Ryder przebywa osiemdziesiąt osób. Ci, którym na to pozwalają siły, włączają się jak mogą w życie sanktuarium.

Każdego dnia do sanktuarium przywożonych jest kilkadziesiąt dzieci niepełnosprawnych. To z myślą o nich powstała Wioska Dzieci Niepełnosprawnych. Prowadzone są tu warsztaty terapii zajęciowej. Uczestnicy nie tylko uczą się czytać i pisać, ale też mają okazję do objawienia wielu talentów. Latem troszczą się o ogródek. Ostatnio wyhodowali nawet arbuzy. Zimą opiekują się papu-

gami, rybkami i roślinami. W jednym z domków mają salę do zajęć rehabilitacyjnych.

Coś dla najmłodszych

Do Kalkowa przyjeżdżają całe rodziny. Często spędzają tu cały dzień, modlą się i spacerując wśród zieleni. Wielką atrakcją i chwilą odpoczynku dla dzieci – choć nie tylko dla nich – jest minizoo. – Na początku były dwie lamy, trzy kozice górskie i owce. Miały pomagać w terapii chorych dzieci – opowiada Małgorzata Kowalska. Gdy do Kalkowa przyjechał dyrektor chorzowskiego ogrodu zoologicznego, obiecał, że gdyby znalazło się miejsce i zagrody, gotów jest przywieźć inne zwierzęta. I teraz mamy już między innymi pięć gatunków antylop, osiołka, gazyli i owce św. Jakuba z czterema rogami.

Gdy śniegowa pierzyna otuli sanktuarium i zbliżą się święta Bożego Narodzenia, mieszkańcy minizoo zagospzczą w żywej szopce. A wtedy, jak zresztą każdego innego dnia roku, pojawią się tu pielgrzymi. ■

ZAPRASZAM DO SANKTUARIUM

KS. PRAŁ. CZESŁAW WALA, KUSTOSZ SANKTUARIUM

– Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Pani Ziemi Świętokrzyskiej jest miejscem, gdzie pielgrzymi odnajdują wyciszenie, nabierają nowych sił. Dlatego, jako kustosz tego miejsca, serdecznie zapraszam wszystkich. Mogą tu spędzić czas na zadumie, refleksji. Mogą odkryć na nowo bliskość kochającego Boga, zatroskanie Matki. Na Golgocie mogą odczytać znaki chwały i dumy naszego narodu. A równocześnie poprzez dzieła charytatywne, które tu są realizowane, lepiej zrozumieją potrzebę pochylenia się nad każdym człowiekiem: niepełnosprawnym, chorym, starszym, dzieckiem opuszczonym. Pielgrzymuje do nas wiele osób niepełnosprawnych, głuchoniemych, ludzi chorych. Bardzo chętnie tu wracają. W naszym sanktuarium chcą przeżywać rekreację, odpoczynek, rehabilitację. Wyjeżdżają stąd podbudowani, radośni, z czego ogromnie się cieszymy. Ciągłe czujemy potrzebę odnajdywania troski i miłości ukierunkowanej w stronę człowieka, w którym dostrzegamy Chrystusa.



W rok po nawiedzeniu

Jesteś Matką naszych rodzin



I teraz, jak przed rokiem, mieszkańcy Kazanowa Koneckiego przynieśli przed oblicze Pani Jasnogórskiej wyhodowane w swoich ogródkach kwiaty.

Rok temu, w dniu nawiedzenia parafii Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Kazanowie Koneckim przez Matkę Bożą w znaku jasnogórskiej Ikony do świątyni przybyły tłumy parafian. Uroczystościom przewodniczył wówczas bp Stefan Siczek. Liturgia trwała dwie godziny. – Parafianie na tę uroczystość przynieśli wyhodowane przez siebie w przydomowych ogródkach kwiaty – mówi proboszcz parafii ks. Stanisław Rożej. Był to symbol ich pracy, tru-

du całego życia, jaki ofiarowali Matce Bożej. – Po skończonej uroczystości, nikt nie wychodził ze świątyni. Wszyscy oddawali Matce Bożej hołd i składali kwiaty. Jeszcze po 21.00, gdy rozpoczynał się Apel Jasnogórski, wielu parafian podchodziło przed oblicze Czarnej Madonny – dodaje ksiądz proboszcz.

Gdy zakończyły się uroczystości i obraz przekazano następnej parafii, jego kopia zaczęła nawiedzać rodziny Kazanowa Koneckiego i ciągle wędruje po parafii. Tylko na tę szczególną chwili-

Powyżej:
Ks. Stanisław Rożej odsłonił akt zawierzenia

Po prawej:
Na uroczystości rocznicowe parafianie przynieśli ze sobą kwiaty



łę, by uczcić rocznicę peregrynacji, obraz Czarnej Madonny opuścił rodziny i wrócił do kościoła parafialnego. Hasłem nawiedzenia Matki Bożej Częstochowskiej w naszej diecezji były słowa „Bądź Matką naszych rodzin”. Rocznicowym uroczystościom w Kazanowie Koneckim, którym przewodniczył ks. Zbigniew Niemirski, przyświecało hasło: „Jesteś Matką naszych rodzin”. W

szczególny nastrój tego wieczoru wprowadziła wiernych młodzież zrzeszona w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży, która pod kierunkiem wikariusza ks. Pawła Lamparskiego przygotowała program słowno-muzyczny. Na zakończenie proboszcz, ks. Stanisław Rożej, odsłonił akt zawierzenia, który będzie parafianom przypominał o tym wyjątkowym wydarzeniu. **MD**

Gorąco polecamy

Byłem z tymi ludźmi

To najobszerniejsza publikacja prezentująca życie i działalność męczennika radomskiego protestu z czerwca 1976 r. – ks. Romana Kotlarza.

Tytuł książki, „Byłem z tymi ludźmi”, doskonale harmonizuje ze wspomnieniami tych, których ks. Kotlarz był duszpasterzem. On był z nimi nie tylko w dniu czerwcowego protestu. Można powiedzieć, że to, iż był z nimi wtedy, było konsekwencją ciągłego bycia z wiernymi. Pokazuje to choćby ob-

szerny zbiór fotografii publikowanych w książce.

Autorzy, Szczepan Kowalik – który już pisał o ks. Kotlarzu, Arkadiusz Kutkowski i Jerzy Kutkowski, z całą rzetelnością przebadali obszerny materiał źródłowy, dając jasną i czytelną syntezę prezentującą nie tylko życie ks. Kotlarza. Ostatnie rozdziały ukazują bowiem meandry ubeckich zabiegów mających na celu zatarcie prawdy o śmierci księdza i odsłaniają stara-

nia osób, które z wielką odwagą i determinacją starały się, by prawda ta nie tylko nie zaginęła, ale też była głoszona z całą mocą.

Czytelnik książki dysponuje czymś więcej niż tylko odautorskim opisem. Może zapoznać się z obszernym zestawem fotografii tekstów źródłowych i sam dokonać próby ich oceny. Z tej perspektywy publikacja jest cenną pomocą także dla historyków, którzy niejako mają przed oczyma

zasoby przeróżnych archiwów, które spenetrowali autorzy.

Książka jest kolejną w serii „Publikacji Katedry Radomskiej”, wydaną staraniem proboszcza ks. prał. Edwarda Poniewierskiego przez Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu. Tak to rodzi się cykl książek, które chronią przed zapomnieniem to, co czasem pokrył kurz minionych lat, ustrojowych przełomów i ułomność ludzkiej pamięci, złączona z nieuchronnym odchodzeniem świadków.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI



Diecezjalna Pielgrzymka do Rzymu

Chętnie błogosławię koronę



ZDJĘCIA KS. JAROSŁAW NOWACKI

Pochylając się nad grobem Papieża Polaka, ludzie mieli łzy w oczach. Był to moment wzruszenia i modlitwy.

150 mieszkańców naszej diecezji z Radomia, Smardzewic, Tomaszowa Maz., Opoczna, Starachowic, Kozienic i Kalkowa wzięło udział w pielgrzymce do Wiecznego Miasta. Dziękowali Bogu za 15 lat istnienia diecezji.

W dzień środowej audiencji naszym pielgrzymom udało się znaleźć bardzo blisko Ojca Świętego. Zaśpiewali mu „Życzymy, życzymy”, a on powiedział do nich po polsku: – Pozdrawiam Polaków, a szczególnie pielgrzymów z diecezji radomskiej, przybyłych z okazji piętnastolecia jej istnienia. Cieszę się, że przed pięć laty mogłem odwiedzić

wasze miasto i konsekrować waszego biskupa Zygmunta. Chętnie błogosławię koronę, którą zostanie ozdobiony obraz Matki Bożej Bolesnej w Kalkowie. Jej opiece polecam was i wszystkich tu obecnych.

Spotkanie z Benedyktym XVI dostarczyło pielgrzymom wielu wzruszeń, ale, jak sami wspominają, największym przeżyciem było zejście do podziemi Bazyliki św. Piotra i modlitwa przy grobie Jana Pawła II. Po Eucharystii, sprawowanej dla naszych pątników w bazylice watykańskiej, bp Zygmunt Zimowski na grobie Papieża Polaka położył poświęconą przez Benedykta XVI koronę.

– Z każdym dniem uczestnicy pielgrzymki rozumieli coraz lepiej, że wiąże się ona z trudem i wyrzeczeniami – wspomina ks. Jarosław Nowacki. Każdy kolejny dzień przepełniony był też radością i modlitwą. Pątnicy we Włoszech chcieli zostać jeszcze jakiś czas. Marzą, by tam wrócić i zwiedzić to, czego się nie udało albo co oglądali zbyt szybko.

Oprócz Rzymu i Watykanu pielgrzymi byli w Loreto, Lanciano, Manoppello, San Giovanni Rotondo, Orvieto, Asyżu i Wenecji. Na Monte Cassino złożyli kwiaty, odśpiewali hymn narodowy i „Czerwone maki”. Wrócili pełni wrażeń i duchowo ubogaceni.

Pątnicy zwiedzili wiele miast włoskich, wśród nich Wenecję

Poniżej:
Bp Zygmunt Zimowski kładzie koronę na grobie Jana Pawła II



MARTA DEKA

Zapraszamy

PIELGRZYMKĄ MAŁŻEŃSTW I RODZIN

22 i 23 WRZEŚNIA odbędzie się doroczna Ogólnopolska Pielgrzymka Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę. Rozpocznie się o godz. 15.30 Mszą św. w intencji Ojczyzny w kaplicy Cudownego Obrazu. Przewidziane są wykłady, Droga Krzyżowa, Apel Jasnogórski. Centralnym punktem pielgrzymki będzie uroczysta Msza św. na wałach jasnogórskich, 23 września o godz. 11.00, z obrzędem odnowienia ślubów małżeńskich. Bliższe informacje można uzyskać w Diecezjalnym Ośrodku Duszpasterstwa Rodzin (Radom, ul. Malczewskiego 1, tel. 048 340 62 35).

FESTIWAL

W ramach XX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej Radom-Orońsko w najbliższym czasie wystąpią:

16 WRZEŚNIA, godz. 16.00 – „Promocja młodych pianistów” – Orońsko, pałac J. Brandta
23 WRZEŚNIA, godz. 19.00 – Joanna Kaniewska, skrzypce, Duet akordeonowy Hubert Gizicki i Krzysztof Korban – Radom, kościół ewangelicki.

RADOMSKIE WIECZORY ORGANOWE

19 WRZEŚNIA o godzinie 19.00 w bazylice mniejszej św. Kazimierza w Radomiu (ul. Główna 16, os. Zamłynie) w ramach festiwalu Radomskie Wieczory Organowe wystąpi Radosław Marzec z Bydgoszczy (organy).

Na koncert zaprasza Towarzystwo Muzyczne w Radomiu, organizator festiwalu.

POSZUKUJEMY CZYNIĄCYCH DOBRO

Ogłoszono trzecią edycję nagrody *Viventi Caritate* (Żyjącemu Miłością). Nagroda honoruje ludzi, szczególnie z lokalnych środowisk, których działalność charytatywna, społeczna, kulturalna czy wychowawcza zostawia rzeczywiście trwałe ślady – takie, które zostawić może tylko autentycznie świadczone dobro.

Kandydatów do nagrody mogą zgłaszać członkowie Kapituły Funduszu im. bp. Jana Chrapka, Zarząd Funduszu, instytucje, organizacje pozarządowe i osoby fizyczne. Nagrodą może zostać wyróżniona osoba lub instytucja. Kandydatury będą przyjmowane do 30 września br. pod adresem Funduszu: ul. Kościelna 5, 26-604 Radom. Wręczenie nagrody odbędzie się 7 października podczas gali uświetniającej obchody 15-lecia Caritas Diecezji Radomskiej. Szczegółowych informacji udziela sekretariat Caritas w Radomiu pod numerem telefonu: 048 365 29 29. ■

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Zarzeczcu

W truskawkowym zagłębiu

To ich uprawa jest głównym źródłem dochodu dla znacznej części parafian.

Gdy w czerwcu kończą się zbiory truskawek, wierni organizują zbiórkę na rzecz parafii. Z tego, co otrzymali, chcą dać coś, co pozwoli na upiększenie ich świątyni. Tę w ostatnich miesiącach otoczyło nowe ogrodzenie. Na dzień nawiedzenia przez Maryję w znaku jasnogórskiej ikony kościół został wewnątrz pomalowany.



MARTA DEKA

Goście ze Wschodu

W sezonie zbioru truskawek do prac angażują się robotnicy zza wschodniej granicy; przyjeżdżają tu głównie z Ukrainy. Choć nie zawsze są katolikami, chętnie są swymi polskimi gospodarzami przychodzą do kościoła.

Z drugiej strony niektórzy – choć jest ich niewiele – wyjeżdżają z Zarzeczca. Pracują w Anglii, we Włoszech i w Niemczech.

Znamiennym rysem jest wielkie przywiązanie do ziemi. Na przełomie maja i czerwca, gdy zbliża się zbiór truskawek, poszczególne wsie parafii organizują błogosławieństwa pól. Najpierw w kościele jest Msza św., a potem spotykają się przy wiejskiej figurze czy krzyżu, gdzie po wspólnej modlitwie proboszcz błogosławi pola.

Młodzi duchem

Punkt duszpasterski w Zarzeczcu powstał w roku solidarnościowego zrywu, a u końca stanu wojennego rozpoczęła się budowa świątyni. To musiał być wielki zapał i zaangażowanie wiernych z ówczesnym proboszczem, bo kościół powstał w rok. Potem przyszedł czas organizowania zaplecza, porządkowanie otoczenia. Więńczeniem tych prac było postawienie dzwonnicy. Z czasem przy kościele wyrosły piękne drzewa i krzewy.

Wierni dbają o swój kościół i lubią do niego przychodzić. Parafia ma jedną z najwyższych frekwencji niedzielnych w dekanacie. Innym znakiem tego przywiązania jest dwudobowa adoracja od Wielkiego Piątku do Wielkanocnego Poranka. Przewodzą jej strażacy. Także młodzież nie rozstaje się

z ministrancką komzą, gdy wchodzi w okres pełnoletności. Wielu chodzi w pielgrzymce na Jasną Górę. Dopelnieniem tego obrazu są koła Żywego Różańca, które w każdą pierwszą sobotę miesiąca gromadzą się na specjalnych nabożeństwach. Za każdym razem przygotowują je poszczególne koła.

Listopadowy odpust

Nie jest związany z żadnym świętym patronem. Jest to żywa tradycja i świadomość tego, że w uroczystość Wszystkich Świętych i w kolejne dni można uzyskać odpust ofiarowany za zmarłych. Każdego dnia przez oktawę uroczystości przychodzą wierni z poszczególnych wiosek. Najpierw uczestniczą we Mszy św., a potem wszyscy udają się na parafialny cmentarz, by modlić się za zmarłych.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Projekt kościoła powstał w Ameryce. Zaadaptowali go arch. Janusz Bielak i Janusz Pietrzak

ZDANIEM PROBOSZCZA

To moje pierwsze probostwo. Spotkałem się tutaj z bardzo serdecznym i radosnym klimatem oraz wielką życzliwością parafian. Ta atmosfera jest zasługą mojego poprzednika, ks. kan. Józefa Jarosza, który organizował parafię oraz był budowniczym kościoła. Z pomocą duszpasterską przyjeżdża do nas dyrektor radomskiej Caritas ks. Grzegorz Wójcik, który bardzo polubił tutejszą wspólnotę i świetnie się tutaj czuje. I nie on jeden. Księża z dekanatu, biorący udział w różnych uroczystościach, bardzo chwalą wypieki miejscowych pań, które zawsze dzielią się z plebanią swymi wyrobami. A parafia rośnie. Osiedlają się tutaj ludzie z nieodległych Puław. Jesteśmy wspólnotą, w której – co nie jest częste na wioskach – liczba chrztów przeważa nad liczbą pogrzebów. Wyrażam wdzięczność parafianom za ofiarność. Ta łączy się z chęcią niesienia pomocy potrzebującym. Doświadczyłem tego niejednokrotnie wtedy, gdy organizowaliśmy zbiórki na rzecz ofiar różnych nieszczęść w Polsce i różnych częściach świata. Mam tylko jeden mały smutek, a zarazem pragnienie: z naszej parafii nie mieliśmy jeszcze powołania do stanu duchownego. Jesteśmy w Internecie. Zapraszamy. Oto nasz adres: www.zarzeczce.parafia.info.pl.

Zapraszamy na Msze św.

- W niedziele i święta – 8.00, 10.00, 12.00
- W dni powszednie – 8.00 lub 17.00



KS. KRZYSZTOF ŚWIEK

Święcenia kapłańskie – 19 maja 1984 r. Wikariaty – Radom, parafia pw. św. Rafała Kalinowskiego; Starachowice, parafia pw. Świętej Trójcy; Radom, parafia pw. Świętej Rodziny. Probostwo w Zarzeczcu od 2001 r.